

Podwyżki cen jedzenia w cieniu koronawirusa - rolnicy mówią STOP!

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 19 marca 2020

OPZZRiOR wyraża swoje oburzenie z powodu nieuczciwych praktyk niektórych handlowców. Chodzi o nieuzasadnione podwyżki cen jedzenia związane rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Na tej tragedii wielu przedsiębiorców chce się wzbogacić i stosuje marże okradające Polaków, a z drugiej strony krzywdzące dostawców produktów rolnych i żywności – martwią się rolnicy.

Rolnicze OPZZ zdecydowanie sprzeciwia się nieuczciwym praktykom stosowanym przez niektórych handlowców. Rolników martwią niczym nieuzasadnione wzrosty cen takich produktów jak np. drób czy mleko.

– Mamy niespotykany do tej pory światowy kryzys ekonomiczny, tragedie wielu państw, związane z masowymi zachorowaniami i umieralnością spowodowane koronawirusem. Okazuje się, że na tej tragedii wielu przedsiębiorców chce się wzbogacić. Stosują marże okradające Polaków, a z drugiej strony krzywdzące dostawców produktów rolnych i żywności – uważa Sławomir Izdebski, prezes OPZZRiOR.

Podwyżki cen jedzenia

Pandemia koronawirusa sparaliżowała wiele dziedzin gospodarki. Jednak OPZZRiOR wskazuje, że część przedsiębiorstw odnotowuje nadzwyczajne zyski. Chodzi o firmy produkujące i dystrybuujące artykuły pierwszej potrzeby, czyli żywność, maseczki, lekarstwa środki odkażające itp.



Rolników martwią nieuzasadnione niczym podwyżki cen jedzenia

fot. Fotolia

– Wysoce nieetyczne i nieuczciwe jest takie wykorzystywanie zaistniałej sytuacji. Wielu producentów, a dalej hurtowni, pośredników i sklepów narzuca nadzwyczajne marże, okradając w ten sposób wszystkich potrzebujących. W skali kraju firmy te zarobiły i nadal zarabiają na takich operacjach setki milionów zł – twierdzi Sławomir Izdebski.

Kontrole i kary

Rolnicy nakłaniają UOKiK do przeprowadzenia szczegółowych kontroli, korzystając z informacji konsumenckich na temat tego rodzaju praktyk. OPZZRiOR proponuje, żeby kara za takie działania była obligatoryjnie wymierzana i to w kwocie trudnej do uniesienia dla nieuczciwego przedsiębiorcy.

– A w niektórych przypadkach prowadząca wręcz do upadku, tak jak jest to zapisane w ustawie, czyli do 50 mln EUR np. dla sieci handlowych – przekonuje Sławomir Izdebski. **– Aby usprawnić proces kontroli i wykorzystać skalę należy pozostawić nieuczciwym przedsiębiorcom furtkę wyjścia i margines refleksji, np. umożliwiając przedsiębiorcy ujawnienie, o jaką kwotę w nieuzasadniony podwyższył ceny** – zaznacza.

Specjalny fundusz kryzysowy

OPZZRiOR proponuje, aby wyłudzone od konsumentów i tym samym rolników kwoty nieuczciwi przedsiębiorcy obligatoryjnie wpłacali na utworzony specjalny fundusz kryzysowy – bez możliwości wpisania tej kwoty w koszty uzyskania przychodu (mimo tego, że oddał wyłudzone pieniądze musi zapłacić od tego podatek).

Zdaniem rolników nałożenie na kilka firm w Polsce wielomilionowych kar sprawi, że wszyscy pozostali złożą deklaracje „pokuty”.

Źródło: OPZZRiOR

Czy artykuł był przydatny?

Kliknij na gwiazdkę, by zagłosować

-
-
-
-
-

Submit Rating

Na razie brak głosów. Możesz być pierwszy!